

Kolej na rekord



Autor: Fot. Tomasz Targoński

Szybko, wygodnie, bezpośrednio. Tak chcemy dziś podróżować. Jak ma się do tego transport szynowy? Czy inwestowanie w tabor kolejowy w dobie samolotów i autonomicznych samochodów ma jeszcze sens? Pokazuje to finał największego zamówienia Kolei Mazowieckich.

Podobno kolej jest tak stara jak... koleiny. Coś w tym jest, skoro za jej początki uważa się koleje konne, wykorzystujące wyłobienia w kamiennych płytach, powstałe m.in. na niektórych mocno obciążonych drogach dojazdowych do Rzymu. Jednocześnie kolej zawsze była symbolem postępu i cywilizacji, które docierały właśnie tam, gdzie budowano nowe „żelazne drogi” – od kolei transsyberyjskiej po wyznaczające nowe granice podbojów linie kolejowe na Dzikim Zachodzie. A jak było i jest na Mazowszu?

Od „Babci” do FLIRT-ów

Jak jest dziś? Dzięki Samorządowi Województwa Mazowieckiego oblicze kolei w regionie zmieniło się w ciągu ostatnich 20 lat nie do poznania. Co prawda Koleje Mazowieckie (spółka samorządu Mazowsza) wciąż utrzymują w sprawności ewenement – najstarszy czynny elektryczny zespół trakcyjny serii EN57, czyli liczącą 60 lat „Babcię”, ale to raczej ciekawostka dla pasjonatów. Na co dzień pasażerów Kolei Mazowieckich czy Warszawskiej Kolei Dojazdowej przewożą komfortowe i nowoczesne składy. Do parku taborowego KM dołączył właśnie ostatni z 61 zamówionych najnowocześniejszych pięcioczlonowych elektrycznych zespołów trakcyjnych FLIRT trzeciej generacji.

Rekordowy kontrakt

Było to największe dotychczas zamówienie na pojazdy szynowe na polskim rynku. Zrealizowana umowa opiewała na ponad 2 mld zł. Dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 wyniosło niemal 717 mln zł, a dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014–2020 – 96 mln zł.

– Na początku 2016 r., kiedy dyskutowano nad zakupem 6 pięcioczlonowych EZT, Rada Nadzorcza wyszła z inspiracją, żeby nie kupować kolejnych 6 pociągów, a za 2 lata kolejnych kilku, tylko przygotować większy przetarg w ramach dużej

umowy ramowej i zakupić 6 plus... 55. Tak się stało i dzisiaj finalizujemy umowę ramową na dostawę 61 pociągów – mówi **Waldemar Kuliński, sekretarz województwa – dyrektor Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, przewodniczący Rady Nadzorczej spółki Koleje Mazowieckie.**

Przetarg na zakup aż 61 pięcioczęłonowych elektrycznych zespołów trakcyjnych wraz z usługą ich 18-letniego utrzymania spółka Koleje Mazowieckie ogłosiła w 2017 r., a już w styczniu kolejnego roku została podpisana umowa z wykonawcą – spółką Stadler Polska.

Solidny partner

Wybrana firma okazała się partnerem godnym zaufania, zwłaszcza że przy realizacji zamówienia musiała zmierzyć się z wyzwaniami, których nikt w czasie jego podpisywania nie przewidywał.

– Współpraca i realizacja kontraktu, mimo że przypadła na trudny okres pandemii oraz wojny w Ukrainie, przebiegała bardzo sprawnie i bez opóźnień – mówi **marszałek Adam Struzik (klub radnych PSL).**

Wicemarszałek Rafał Rajkowski (klub radnych KO) zwraca uwagę, że zarówno kontrakt, jak i samo zamówienie były przełomowe na polskim rynku kolejowym.

– Nikt przed nami nie ogłosił tak dużego i kosztownego zamówienia – podkreśla.

Co istotne, zrealizowana umowa dotyczy nie tylko dostarczenia nowoczesnych składów, ale również ich utrzymania, a jej realizacja wiązała się z utworzeniem nowych miejsc pracy na Mazowszu.

– Firma Stadler to nasz sprawdzony kontrahent, z którym współpracujemy od lat. Warto wspomnieć, że aby zrealizować zawartą z nami umowę, firma uruchomiła w Siedlcach zakład produkcyjny – zauważa **wicemarszałek Wiesław Raboszuk (klub radnych KO).**

Zakład, który dziś zatrudnia ponad 1100 pracowników, stał się jednym z największych pracodawców w Siedlcach i jest jednym z głównych producentów pojazdów szynowych w Polsce.

Nowy FLIRT – nowy komfort

Wszystkie zamówione pojazdy wyjechały już na tory. Dojeżdżający do pracy pociągami Kolei Mazowieckich pan Jarosław z Zielonki mówi, że komfort podróży jest rzeczywiście zdecydowanie lepszy w stosunku do poprzedniej generacji. Jest też możliwość naładowania telefonu czy nieodpłatnego przewożenia roweru w wyznaczonych miejscach.

Duma Kolei Mazowieckich

Przedstawiciele Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Zarządu Spółki Koleje Mazowieckie, Rady Nadzorczej spółki Koleje Mazowieckie oraz firmy Stadler we wnętrzu nowego FLIRT-a. Nowe Elektryczne Zespoły Trakcyjne są najlepszą wizytówką mazowieckiego przewoźnika. Można z nich skorzystać na pięciu trasach: Warszawa–Działdowo, Sochaczew–Warszawa–Celestynów z możliwością obsługi stacji Warszawa Rembertów–Zielonka, Skierniewice–Warszawa–Mińsk Mazowiecki, Góra Kalwaria–Czachówek–Warszawa–Nasielsk oraz Warszawa–Tłuszcz. Wliczając jednostki dostarczone przez Stadlera w 2008 r., w taborze KM jest obecnie 71 elektrycznych zespołów trakcyjnych typu FLIRT.



[fot. Tomasz Targoński](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl